

opusdei.org

Wywiad z Wiesławą Durmaj, współpracowniczką Opus Dei w Polsce (Woliny-Mazury Zachodnie)

Fascynacja Dziełem i
Założycielem rozwijała się
systematycznie poprzez
czytanie książek i coroczne
rekolekcje.

26-10-2010

Jak Pani poznała Dzieło?

Dzieło poznałam sześć lat temu. Był to moment szczególny w moim życiu. Uświadomiłam sobie wówczas, że moja wiara jest trochę martwa. Codziennie się modliłam, chodziłam w święta do Kościoła, znałam prawdy wiary, a jednocześnie w pracy i w domu postępowałam jak dyktował mi mój temperament, jak oczekiwało środowisko no i zawsze obecna pycha, egoizm, lenistwo itp. Ta dwoistość, właściwie schizofrenia zaczęła mi bardzo przeszkadzać i dlatego postanowiłam coś w moim życiu zmienić i szukałam sama nie wiedziałam dokładnie czego. Pewnego dnia zupełnie przypadkowo wpadła mi w ręce gazeta, w której przeczytałam artykuł o ludziach z Opus Dei, którzy założyli przedszkole. To było jak rażenie piorunem. Wiedziałam, że chcę poznać Dzieło i tych ludzi i tak znalazłam się na moich pierwszych rekolekcjach w Bożej Woli.

Co Panią skłoniło do tego, aby zostać współpracowniczką?

Fascynacja Dziełem i Założycielem rozwijała się systematycznie poprzez czytanie książek i coroczne rekolekcje. Trzy lata temu usłyszałam pytanie czy chcę zostać współpracowniczką. Oczywiście odpowiedź brzmiała TAK. To było moje marzenie i tak 26 marca 2008 roku zostałam przyjęta w poczet współpracowników. Fakt ten był dla mnie impulsem do jeszcze gorliwszej modlitwy i życia wiarą na co dzień.

Czy współpracuje Pani z jakąś konkretną inicjatywą apostołską? Jaką? Dlaczego?

Moja współpraca z konkretnymi inicjatywami apostołskimi jest utrudniona ze względu na moje miejsce zamieszkania (220 km od Warszawy). To co mogę robić to wspierać mailowo wszystkie inicjatywy, które poprawiają jakość

naszego życia i próbują uratować moralność życia młodego pokolenia, ale także mojego pokolenia.

Na czym polega Pani współpraca? (modlitwa, praca, jałmużna)

Moje oddalone od ośrodków formacyjnych miejsce zamieszkania daje mi możliwość służenia Opus Dei codzienną modlitwą. Staram się także szerzyć ducha Dzieła w moim miejscu pracy, którym jest biuro rachunkowe prowadzone przez mojego męża i przeze mnie. Próbuję podkreślać wagę dobrze wykonanej pracy, a moją młodą załogę zachęcam do dbania o rodzinę i do troski o dzieci.

Jaki sens ma dla Pani bycie współpracowniczką? (pomoc w rozwoju społecznym i kulturalnym kraju, poprawa życia, radość służenia, sposób na udział w rechrystianizacji świata, wzrost w

**wierze, możliwość nawrócenia,
itd.)**

OPUS DEI pomogło mi ponownie rozpaść ogień mojej wiary. Znalazłam to czego długo szukałam: spójności wiary w Boga z życiem codziennym. Cieszę się bardzo, że potrafię coraz częściej odsunąć swoje marzenia i plany podyktowane często egoizmem, pychą na dalszy plan, a otworzyć się z radością na to co przeznaczył dla mnie Pan Bóg. Uczę się jak znaleźć radość w każdej pracy (szczególnie tej której nie lubię) i ofiarować ją za ważne rzeczy i osoby. Na moim biurku przy komputerze jest obrazek Matki Bożej i staram się dzień rozpoczynać od spojrzenia na Nią, ale też zawsze, gdy przychodzą trudne chwile patrzę na Nią i czuję jak wraca spokój. To wszystko zawdzięczam Dziełu .

**Jaka cecha ducha Opus Dei
najbardziej Panią pociąga?**

Opus Dei pokochałam, bo pomaga mi idąc drogą matki, żony, pracodawcy i pracownika uświęcać siebie, pamiętać o tym że w każdej chwili mojego życia (nie tylko w Kościele) jestem dzieckiem Bożym. Dzięki Dziełu zrozumiałam jak ważne jest nasze świadectwo dnia codziennego i o to staram się dbać.

Czy korzysta Pani ze środków formacyjnych organizowanych przez Prałaturę? Dlaczego?

Pomocą w kształtowaniu mojej formacji są coroczne rekolekcje. Są to oczekiwane przeze mnie 3 dni w roku, w czasie których słucham i chłonę, rozmawiam z Panem Bogiem i adoruje Go. To piękny czas wyciszenia i postanowień. Zawsze po powrocie jestem taka radosna, że zapragnęłam przeżywać ten stan częściej i dlatego od 4 m-cy jeżdżę na dni skupienia do Warszawy.

Inne spostrzeżenia

Mam teraz wielkie marzenie i o to proszę św. Josemarię Escrivę, aby to piękne Dzieło znalazło miejsce w sercach moich córek i mojego męża, bo wiem że jest to pewna droga do zbawienia duszy.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wywiad-z-wieslawa-durmaj-wspolpracowniczka-opus-dei-w-polsce-woliny-mazury-zachodnie/> (11-04-2026)